

Z g r o m a d z e n i e   N a r o d o w e



# Sprawozdanie   S t e n o g r a f i c z n e

z posiedzenia Zgromadzenia Narodowego

w dniu 23 grudnia 2005 r.

Warszawa  
2005

**Porządek dzienny**  
**posiedzenia Zgromadzenia Narodowego**  
**w dniu 23 grudnia 2005 r.**

**Złożenie** przysięgi przez nowo wybranego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

**Obecni** członkowie Zgromadzenia Narodowego według załączonej do protokołu listy obecności

*(Początek posiedzenia o godz. 10 min 02)*

*(Na posiedzeniu przewodniczy marszałek Sejmu Marek Jurek)*

*(Marszałek Senatu Bogdan Borusewicz zajmuje miejsce przy stole prezydialnym)*

*(Na salę wchodzi prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Aleksander Kaczyński z małżonką)*  
*(Zebrani wstają, długotrwałe oklaski)*

**Marszałek:**

Otwieram obrady Zgromadzenia Narodowego, zwołanego na podstawie art. 114 ust. 1 w związku z art. 130 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w celu złożenia przysięgi przez nowo wybranego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

*(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)*  
*(Orkiestra gra hymn państwowy, zebrani wstają)*

Szanowni Państwo! Witam pana prezydenta Lecha Kaczyńskiego z małżonką. *(Burzliwe oklaski)*

Witam pana prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego z małżonką. *(Burzliwe oklaski)*

Witam wszystkich czcigodnych gości i wszystkich członków Zgromadzenia Narodowego. *(Burzliwe oklaski)*

Na sekretarzy Zgromadzenia Narodowego powołuję pana senatora Andrzeja Tadeusza Mazurkiewicza oraz pana posła Marka Opiołę.

Protokół będzie prowadzić pan poseł Marek Opioła.

Proszę pana prezydenta Lecha Aleksandra Kaczyńskiego o złożenie przysięgi.

Proszę członków Zgromadzenia Narodowego i wszystkich obecnych o powstanie z miejsc. *(Zebrani wstają)*

*(Prezydent RP Lech Aleksander Kaczyński z małżonką podchodzą do stołu prezydialnego)*

Proszę pana prezydenta o powtarzanie za mną roty przysięgi:

„Obejmując z woli Narodu urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,

**Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej  
Lech Aleksander Kaczyński:**

Obejmując z woli Narodu urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,

**Marszałek:**

uroczyście przysięgam,

**Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej  
Lech Aleksander Kaczyński:**

uroczyście przysięgam,

**Marszałek:**

że dochowam wierności postanowieniom Konstytucji,

**Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej  
Lech Aleksander Kaczyński:**

że dochowam wierności postanowieniom Konstytucji,

**Marszałek:**

będę strzegł niezłomnie godności Narodu,

**Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej  
Lech Aleksander Kaczyński:**

będę strzegł niezłomnie godności Narodu,

**Marszałek:**

niepodległości i bezpieczeństwa Państwa,

**Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej  
Lech Aleksander Kaczyński:**

niepodległości i bezpieczeństwa Państwa,

**Marszałek:**

a dobro Ojczyzny oraz pomyślność obywateli

**Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej  
Lech Aleksander Kaczyński:**

a dobro Ojczyzny oraz pomyślność obywateli

**Marszałek:**

będą dla mnie zawsze najwyższym nakazem.

**Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej  
Lech Aleksander Kaczyński:**

będą dla mnie zawsze najwyższym nakazem.”  
Tak mi dopomóż Bóg.

**Marszałek:**

Stwierdzam, że prezydent Rzeczypospolitej Polskiej pan Lech Aleksander Kaczyński złożył wobec Zgromadzenia Narodowego przysięgę przewidzianą w art. 130 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. *(Długotrwałe oklaski)*

Panie Prezydencie! Gratuluję objęcia urzędu. Życzę sił niezbędnych do wykonania misji, którą powierzył panu naród. Zapewniam o współpracy i wsparciu ze strony naszych Izb. I niech będzie tak, panie prezydencie, jak w złożonej przed chwilą przysiędze: niech Bóg panu pomoże. Gratuluję jeszcze raz. *(Długotrwałe oklaski)*

Proszę prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pana Lecha Aleksandra Kaczyńskiego o wygłoszenie orędzia.

**Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej  
Lech Aleksander Kaczyński:**

Szanowny Panie Prezydencie! Panowie Marszałkowie Sejmu i Senatu! Wysokie Zgromadzenie! Eminencjo Księżę Prymasie! Ekscelencje Księża Arcybiskupi i Biskupi! Dostojni Przedstawiciele Innych Wyznań! Dostojni Goście! Staję dziś przed Zgromadzeniem Narodowym świadom wielkiej odpowiedzialności, jaką nakłada na mnie przysięga, którą przed chwilą złożyłem. Wiem, że decyzja podjęta przez naród w wyborach prezydenckich, a także w wyborach parlamentarnych wyrasta z oczekiwania wielkiej, pozytywnej zmiany w życiu publicznym i społecznym.

Zadaniem, przed którym stoję ja, ale także ci wszyscy, którzy dzisiaj dzierżą w Polsce władzę, jest sprostać temu oczekiwaniu, nie zawieść nadziei, podjąć budowę nowego kształtu naszego życia. Jestem przekonany, że sens tej nadziei, która tak głęboko zapadła

w umysły Polaków, można określić słowami: sprawiedliwość, solidarność, uczciwość. Znaczenia tych słów, jeżeli odniesiemy je do życia społecznego, do stosunków międzyludzkich, wiążą się ze sobą. Nie może być sprawiedliwości bez solidarności. Nie ma takiego mechanizmu, który pozwoliłby realizować zasadę solidarności bez uczciwości, w szczególności uczciwości tych, którzy podejmują decyzje dotyczące innych. Dotyczy to rządzących zarówno w państwie, jak i w innych instytucjach, zwłaszcza ekonomicznych.

Jeśli chodzi o państwo, uczciwość łączy się ściśle z gotowością do traktowania sprawowania urzędu jako służby publicznej, którą trzeba odnieść do dobra wspólnego, do nieustannych zabiegów o jego realizację. Gdy mówimy o państwie jako całości, tym dobrem wspólnym jest dobro Polski, dobro narodu. Tam, gdzie chodzi o sferę pozapaństwową, uczciwość jest związana z gotowością do zachowań solidarnych, z samą solidarnością, która jest podstawowym spoiwem życia społecznego. Gdy spojrzymy na wydarzenia ostatnich 16 lat, to niczym nie uchybiając twórcom naszych sukcesów, a tych sukcesów było niemało, musimy jasno powiedzieć, że zbyt mało było solidarności, zbyt mało było sprawiedliwości, a często brakowało też i uczciwości. *(Oklaski)*

W wielu przypadkach zabrakło gotowości do traktowania władzy jako służby publicznej oraz woli i energii do zabiegania o dobro wspólne. I właśnie w tej sferze musi nastąpić głęboka, dostrzegalna dla społeczeństwa zmiana. Jest bowiem oczywiste, iż nie ma możliwości budowania dobrego porządku publicznego bez ludzi, którzy kierują się w swoich działaniach wartościami zasadniczymi, zabiegają o dobro wspólne, gdyż jest ono dla nich wartością samą w sobie.

Tylko w oparciu o takie motywacje, o pragnienie zapewnienia Polsce pomyślności w jej rozwoju, powiem więcej, jej wielkości, można dążyć do naprawy Rzeczypospolitej. *(Oklaski)* Ta naprawa to zadanie konkretne – to usunięcie z naszego życia zjawisk patologicznych, przede wszystkim wielkiej dziś przestępczości, szczególnie przestępczości korupcyjnej, całego wielkiego pędu do uzyskania nieuprawnionych korzyści, który to pęd zatruwa społeczeństwo, deformuje jego konstrukcję, tworzy zbyt wielkie i niczym nieuzasadnione społeczne dystanse, degeneruje instytucje rynkowe, a przede wszystkim degeneruje aparat państwowy i uniemożliwia prawidłowe wypełnienie przez państwo jego elementarnych zadań. Te zadania to zapewnienie bezpieczeństwa narodowego, bezpieczeństwa osobistego obywateli, elementarnego bezpieczeństwa socjalnego, bezpieczeństwa zdrowotnego, podstawowych przesłanek dla rozwoju rodziny i wreszcie bezpieczeństwa obrotu gospodarczego i podstawowych warunków do rozwoju gospodarki.

Panowie Marszałkowie! Wysokie Zgromadzenie! Ze szczególną mocą chciałbym podkreślić, iż obowiązki państwa odnoszące się do jednostek i do rodzin z równą siłą muszą być wykonywane zarówno w mieście, jak i na wsi. Polska jest jedna i wszystkie środowiska muszą mieć możliwość awansu i rozwoju. *(Oklaski)*

**Prezydent RP Lech Aleksander Kaczyński**

Ogromne różnice, jakie mają dzisiaj miejsce, muszą być systematycznie niwelowane. Dotyczy to również różnic między regionami.

Panowie Marszałkowie! Wysokie Zgromadzenie! Panie i Panowie Senatorowie i Posłowie! Zagrożenie bezpieczeństwa energetycznego Polski i związane z tym wydarzenia, wysoki poziom przestępczości, ogromne bezrobocie, poważny kryzys służby zdrowia, daleko niewystarczający stan budownictwa mieszkaniowego godzący w rodziny, w ich rozwój, groźna dla małych i średnich przedsiębiorstw niepewność obrotu, fatalny stan dróg, wieloletnia niezdolność do budowy autostrad to fakty, których nie da się podważyć, nie da się im zaprzeczyć. Państwo nieprawidłowo wykonuje swe zadania i dlatego musi być oczyszczone i przebudowane. *(Oklaski)* Obok moralnej zmiany, nowej postawy rządzących jest to podstawowy warunek spełnienia społecznych, w pełni uzasadnionych oczekiwań. Bezwzględnie potrzebna jest taka polityka gospodarcza, która będzie łączyła zabiegi o szybki rozwój z zabiegami o rozwiązanie problemów społecznych, z bezrobociem na czele.

Panie i Panowie Posłowie! Panie i Panowie Senatorowie! Wydarzenia ostatnich trzech lat, narastający sprzeciw wobec zła, mobilizacja i wielkie moralne napięcie w pamiętnych chwilach po śmierci naszego papieża, niezapomnianego Jana Pawła II, stwarzają nadzieję. Chrońmy ją i podtrzymujmy.

Gdy mówię o wadze sfery moralnej, nie mogę pominąć jeszcze jednej prawdy. Naród jako wspólnota buduje się również wokół tradycji. Nie wolno przeciwstawiać jej koniecznym zmianom, koniecznej modernizacji Polski. To jest sprzeczność wymyślona. To jest szkodliwy sposób myślenia. Największe sukcesy w Europie odnosili ci, którzy potrafili połączyć modernizację z dobrą tradycją. *(Oklaski)* Nasze państwo w całej swej praktyce, w swoim ustawodawstwie, w sferze edukacji, szkolnej i innych rodzajów, powinno wejść na tę drogę.

Panowie Marszałkowie! Wysokie Zgromadzenie! Jako prezydent Rzeczypospolitej Polskiej uczynię wszystko – wszystko, co możliwe – by oczekiwanie na wielką pozytywną zmianę nie zostało zawiedzione. *(Oklaski)* Będę wykorzystywał wszystkie uprawnienia, jakie daje mi konstytucja i ustawy, w tym także te, z których dotąd korzystano rzadko, by nakłaniać rządzących do wprowadzenia koniecznych zmian, by piętnować tych, którzy szkodzą, odrzucają dobro wspólne, działają w imię partykularnych interesów, albo zgoła we własnym interesie. Nie będę w tych sprawach kierował się lojalnością wobec nikogo więcej poza lojalnością wobec Polski. *(Oklaski)*

Podejmę też wysiłki zmierzające do umocnienia społecznych podstaw całego procesu przemian, a w szczególności nowej polityki gospodarczej. Polsce potrzebna jest swego rodzaju umowa społeczna, która określi na następne lata sposób dzielenia wspólnego dorobku. Polacy muszą wiedzieć, czego mogą się spodziewać jako konsumenci, jako pracownicy, jako pracodawcy – spo-

dziewać się od państwa. Trzeba zacząć o tym rozmawiać, trzeba podjąć trud, wielki trud porozumienia.

Jestem głęboko przekonany, że Polsce potrzebna jest nowa ustawa zasadnicza, która będzie lepiej niż obecna odpowiadać potrzebom czasu, likwidować sfery wyjęte spod społecznej kontroli, zmniejszać niebezpieczeństwo patologizacji państwa, eliminować nieodpowiedzialność. Wiem, że w obecnym parlamencie będzie ją niezwykle wręcz trudno uchwalić, niemniej będę o to zabiegał, odwołując się do poczucia odpowiedzialności wszystkich obecnych w parlamencie frakcji. *(Oklaski)* Uchwalenie nowej konstytucji ułatwiłoby bowiem w bardzo wysokim stopniu naprawę państwa. Byłoby też uwieńczeniem budowy tego, co nazywamy IV Rzeczpospolitą. *(Oklaski)*

Panowie Marszałkowie! Wysokie Zgromadzenie! Polska jest częścią światowego porządku. Prezydent Rzeczypospolitej ma konstytucyjny obowiązek strzeżenia naszej suwerenności, ponosi wysoką odpowiedzialność za politykę obronną i politykę zagraniczną. Wypełnianie tych zadań następuje zawsze w konkretnych okolicznościach. Dziś moim zadaniem jest uczynienie wszystkiego, by zapewnić bezpieczeństwo i sprzyjające warunki polityczne i gospodarcze do wielkiej przebudowy, którą powinniśmy w Polsce podjąć – więcej, moim zadaniem jest doprowadzić do tego, by nasze stosunki z innymi państwami stały się czynnikiem dynamizującym przemianę, wzmacniającym nasze poczucie wartości i nasze przywiązanie do ojczyzny. *(Oklaski)*

Drogą do tego jest odrzucenie narodowych kompleksów, ciągłego podnoszenia naszych słabości, chorobliwej tendencji do naśladownictwa także wtedy, gdy chodzi o zjawiska i postawy wątpliwe, czy też jawnie szkodliwe. Aby być traktowany jako duży europejski naród, trzeba chcieć nim być. *(Oklaski)* Gdy się chce szacunku innych, trzeba najpierw szanować siebie.

Polityka zagraniczna, którą chcę wraz z rządem prowadzić, musi być energiczna, nastawiona zarówno na kontynuację tego, co jest jej niezaprzeczalnym dorobkiem, to jest na stosunki euroatlantyckie, stosunki ze Stanami Zjednoczonymi, które trzeba w najlepiej pojętym narodowym interesie zacieśniać, a w trudnych momentach podtrzymywać, stawiając jednak zdecydowanie nasze postulaty, jak i stosunki wewnątrz Unii Europejskiej, gdzie nie możemy ograniczyć się do obrony bieżących interesów. Odnieśliśmy w tym zakresie ostatnio wielkie sukcesy, a poprawa stosunków z Niemcami i Francją jest zjawiskiem pozytywnym, co nie oznacza, że nie istnieją w dalszym ciągu, szczególnie w stosunkach z tym pierwszym państwem, Niemcami, bardzo istotne problemy *(Oklaski)*, ale musimy podjąć bardziej dalekosiężne działanie. Aktywna rola w przygotowaniu nowego projektu dla Unii po upadku projektu traktatu konstytucyjnego powinna być szczególnie istotnym elementem naszej polityki zagranicznej.

Naszym celem jest Unia będąca organizacją tworzącą podstawy stałej, ściślej i zinstytucjonalizowanej współpracy państw europejskich opartej o zasady solidarności. Będę podejmował wysiłki, by przekonać naszych partnerów, że jest to najwłaściwszy i najbardziej



**Prezydent RP Lech Aleksander Kaczyński**

odpowiadający dzisiejszym realiom kształt Unii Europejskiej.

Nową jakość trzeba nadać także temu wszystkiemu, co wiąże się z naszymi stosunkami z krajami leżącymi na wschód od naszych granic. Strategiczny sojusz z Ukrainą powinien nabrać bardziej konkretnych kształtów. *(Oklaski)* Ścisła współpraca z Litwą, a także Łotwą i Estonią, czyli pozostałymi krajami nadbałtyckimi, i dążenie do nadania jej trwałego charakteru to nasze cele. Wielkie znaczenie ma także obrona praw obywatela na Białorusi, w tym szczególnie obrona praw polskiej mniejszości. *(Oklaski)*

Żywą treść trzeba nadać porozumieniu wyszehradzkiemu, naszym stosunkom z Republiką Czeską, Republiką Słowacką oraz Węgrami. Wiele wskazuje na to, iż niewykorzystane są możliwości współpracy z państwami skandynawskimi, szczególnie w odniesieniu do sytuacji na Morzu Bałtyckim.

Istotną kwestią są nasze stosunki z Rosją, która pozostaje od wieków, mimo zmiennych kolei losu, naszym wielkim sąsiadem. Patrzymy na nie, uwzględniając przede wszystkim historyczną perspektywę, zachowując cierpliwość i przekonanie, że nie ma obiektywnych powodów, dla których nie mogłyby być one dobre. *(Oklaski)*

Polska i jej prezydent nigdy nie mogą zapomnieć o rodakach żyjących poza granicami kraju. Istnieje wielka potrzeba daleko idącej zmiany, intensyfikacji naszych stosunków z Polonią. Ich podtrzymanie i umocnienie jest naszym narodowym obowiązkiem. *(Oklaski)*

Panowie Marszałkowie! Wysokie Zgromadzenie! Polska bezpieczna, rozwijająca się, rozwiązująca problemy społeczne, odnosząca sukcesy, osadzona w tradycji i jednocześnie nowoczesna to cel, wokół którego mogą dziś jednoczyć się Polacy. Powtórzę słowa, które już powiedziałem. Nasz kraj potrzebuje rozliczenia przeszłości, bo bez tego nie może być porządku moralnego. Potrzebuje też zgody i jedności w sprawach najważniejszych. Jestem przekonany, że możemy je osiągnąć. Całe moje doświadczenie mówi, że dobra praca, uczciwe wykonywanie zadań, sprawiedliwe traktowanie ludzi jednoczą osoby różnych światopoglądów i życiorysów. Inne doświadczenia sprzed lat 20 i 30 pokazały, że historię tworzą ci, którzy mają odwagę działać. Na moich oczach niewielkie grupy opozycjonistów, kilkudziesięcioosobowy wolny związek zawodowy przekształcił się w wielki ruch narodowy „Solidarność” i mimo zadanych ciosów zwyciężył. *(Oklaski)*

Chcieć to móc. Te słowa, wydawałoby się, że nierozważne, towarzyszyły nam w tamtych trudnych, ale pięknych czasach. Towarzyszyły też twórcom niepodległości II Rzeczypospolitej.

Zwracam się do was, Rodacy, abyście mimo wszystkich zawodów raz jeszcze uwierzyli. Mamy zmienić Polskę, ale bez was jej nie zmienimy. A zmienić ją koniecznie trzeba. Dziękuję. *(Zebrani wstają, długotrwałe oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję, panie prezydencie.

Proszę sekretarza Zgromadzenia Narodowego pana posła Marka Opiolę o odczytanie protokołu Zgromadzenia Narodowego zwołanego w celu złożenia przysięgi przez nowo wybranego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

**Sekretarz Posel Marek Opiola:**

„Protokół posiedzenia Zgromadzenia Narodowego zwołanego w celu złożenia przysięgi przez nowo wybranego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Działo się w mieście Warszawie w dniu 23 grudnia 2005 r. w sali obrad Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Początek posiedzenia o godz. 10 min 02.

Przewodniczący: marszałek Sejmu Marek Jurek.

Sekretarze Zgromadzenia Narodowego: senator Andrzej Tadeusz Mazurkiewicz, poseł Marek Opiola.

Obecni członkowie Zgromadzenia Narodowego według załączonej listy.

Marszałek Sejmu Marek Jurek otwiera obrady Zgromadzenia Narodowego, zwołanego na podstawie art. 114 ust. 1 w związku z art. 130 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w celu złożenia przysięgi przez nowo wybranego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Orkiestra gra hymn państwowy.

Marszałek Sejmu wita wszystkich zgromadzonych.

Na sekretarzy Zgromadzenia Narodowego powołuje: senatora Andrzeja Tadeusza Mazurkiewicza oraz posła Marka Opiolę.

Informuje, że protokół prowadzić będzie poseł Marek Opiola.

Prosi prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Aleksandra Kaczyńskiego o złożenie przysięgi.

Prosi członków Zgromadzenia Narodowego i wszystkich obecnych o powstanie z miejsc.

Prezydent z małżonką podchodzą do stołu prezydialnego.

Wszyscy wstają z miejsc.

Marszałek Sejmu prosi prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Aleksandra Kaczyńskiego o powtórzenie za nim roty przysięgi.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Aleksander Kaczyński składa przysięgę.

Marszałek Sejmu stwierdza, że prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Aleksander Kaczyński złożył wobec Zgromadzenia Narodowego przysięgę przewidzianą w art. 130 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, składa gratulacje prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej i prosi prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Aleksandra Kaczyńskiego o wygłoszenie orędzia.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Aleksander Kaczyński wygłasza orędzie.

Marszałek Sejmu prosi sekretarza Zgromadzenia Narodowego o odczytanie protokołu Zgromadzenia Narodowego zwołanego w celu złożenia przysięgi przez nowo wybranego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.”

Na tym protokół zakończono.

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

Czy ktoś z członków Zgromadzenia Narodowego wnosi zastrzeżenia do protokołu?

Nie słyszę.

Stwierdzam zatem, że Zgromadzenie Narodowe protokół przyjęło. *(Oklaski)*

Panie Prezydencie! Panie i Panowie Posłowie i Senatorowie! Za chwilę będziemy mogli udać się na Mszę Świętą, żeby prosić Boga o błogosławieństwo dla pana prezydenta i dla Rzeczypospolitej. Ale najpierw, korzystając z okazji, pragnę wszystkim złożyć serdeczne życzenia szczęśliwych Świąt Narodzenia Pańskiego. Niech te świąteczne dni będą dla wszystkich Polaków

czasem pokoju i radości, czasem umocnienia naszych rodzin i całego społeczeństwa.

Gdy trwać będą święta Bożego Narodzenia, ci z naszych rodaków, którzy wyznają religię żydowską, będą obchodzić święto Chanuki. Również z tej okazji składam najlepsze życzenia świąteczne. Oby Nowy Rok, który zacznie też nowy etap w dziejach naszej ojczyzny, przyniósł nam wszystkim radość, pokój, szczęście i był dobrze przeżytym czasem, po którym będziemy mieli poczucie właściwie spełnionego obowiązku.

Dziękuję wszystkim obecnym. *(Burzliwe oklaski)*

Zamykam obrady Zgromadzenia Narodowego zwołanego w celu złożenia przysięgi przez nowo wybranego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. *(Zebrani wstają)*

*(Marszałek Sejmu trzykrotnie uderza laską marszałkowską)*

*(Koniec posiedzenia o godz. 10 min 31)*

## TREŚĆ

### posiedzenia Zgromadzenia Narodowego w dniu 23 grudnia 2005 r.

	<i>str.</i>		<i>str.</i>
<b>Otwarcie</b> posiedzenia		<b>Odczytanie</b> protokołu posiedzenia Zgromadzenia	
<b>Powołanie</b> sekretarzy		Narodowego	
<b>Złożenie</b> przysięgi przez prezydenta RP		sekretarz poseł Marek Opiola . . . . .	6
marszałek Sejmu. . . . .	3	<b>Przyjęcie</b> protokołu posiedzenia Zgromadzenia	
prezydent Rzeczypospolitej Polskiej		Narodowego	
Lech Aleksander Kaczyński . . . . .	3	<b>Zamknięcie</b> posiedzenia	
<b>Orędzie</b> prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej			
Lecha Aleksandra Kaczyńskiego . . . . .	4		